"A dla czego?" zapytał. —
"Czy niezpokojna?— a o co?— Czy tak
mało ma winy w miłosierdzie
Boże?— Cóż to czy przypuszcza
że to tacy mając się w piekle
znajdować?— Gdyby tak było
to by się tam wiele nadto
dobre towarzystwo znalazło.
i trzeba by tam iść za
nadgrodę a nie za karę.—
Proszę Mamcie swojej powie-
dzieć, że niegodzi się jej
być niezpokojną i przypomnij
jej że dostąpić miłosierdzia
miłosierni.— Jeszcze raz
Ręce Mamuni całuję. —

18° Listopada 71

878

Kochana Mamuniu droga
jutro 19, niemogę do Mamy
niemapisać, i rzek Mamy
niemówić w ten dzień,
którem rozjmiłoże jakoś
z całego sobie, w mojej duszy
zostawił wspomnienia.
Przypomina mi się że
sobie Papa tego dnia kazał
Zawsze winszować, więc też
jutro przy Mamy winszować
będę Papie z całego serca

Mamuśnia droga, kiedyż
i my się tam dostaniemy?..
Droga Mamuśnia
obrzydzenie dawno nie
pisałam, i teraz nie
mogę, nie boli mnie
głowa wcale, ale taką
mam zmęczoną i do
niczego, że mi Petit porządk
przez kilka miesięcy
nie pisać wcale. Moż
że jak sobie gwałt zada-
wam będę to sobie zapłacę
bardzo, a że jeśli cierpli-
wie przerebam, to to mię
ogłupienie minie po-
trochu. A zatem
lepiej słuchać.
Widziałam Xa. Jełowickiego
tamte pare dni, mówił
mi o Papie tak serdecz-
nie, że takiem przeko-
nana, iżby Mamuśnia
miła być słyszeć.
Powiedziałam mu iżby to
wszystko Mamie napisał
że to Mamie miłem będzie.